



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 18 PAŹDZIERNIKA 1945 ROKU

Nr 121

## Słowo robotnika Przemówienie Prezydenta Bieruta

Gościła w Łodzi delegacja górników Śląska i Zagłębia.

Pobyt delegacji górników w Łodzi przekształcił się w wielką demonstrację solidarności i braterstwa robotniczego. W każdej fabryce, w której gościli przedstawiciele górników, dochodziło do żywiołowych manifestacji.

Jak to zwykle między robotnikami, słowo zostało poparte czynem.

Górnicy przyjechali do Łodzi nie z pustymi rękami. Wiedzieli, że robotnikom łódzkim brak węgla i delegacja górników przywoziła ze sobą, do Łodzi 40 wagonów węgla wydobytego kosztem dodatkowej pracy. W umowach podpisanych przez delegację z robotnikami Geyera, Biedermana, Hofrichtera, Scheiblera i Grohmana, Johna, Barczyńskiego i wielu innych górniczy zobowiązali się zaopatrzyć robotników łódzkich w węgiel przepracowując w tym celu dodatkowo jedną niedzielę miesięcznie i zwiększając ogólne wydobycie węgla.

Słowu górników można zaufać. Wydobycie węgla, które jeszcze w maju wynosiło 1.355 tysięcy ton, dzięki wysiłkom górników wzrosło w czerwcu do 1.861 tysięcy ton, w lipcu 2.200 tysięcy ton, w sierpniu 2.404 tysięcy ton i osiągnęło we wrześniu 2.457 tysięcy ton. Każdy plan wydobywania węgla wyznaczony przez rząd górniczy wykonywali z nadwyżką.

Włókniarze i metalowcy łódzcy ze swej strony zobowiązali się wobec górników zaopatrzyć ich w materiały odzieżowe, zwiększając odpowiednio wydajność pracy i produkcję, przeznaczając nadwyżkę produkcji dla górników. Tak na przykład Scheiblerowcy zobowiązali się do dnia 15 listopada wyrobić 400.000 metrów materiału ponad przewidziany plan z przeznaczeniem dla górników. Podobne zobowiązania zaciągnęli robotnicy wielu innych firm łódzkich.

Zobowiązania, jakie zaciągnęli robotnicy łódzcy oraz górniczy są dowodem nie tylko wysokiej świadomości i rozwiniętego poczucia solidarności robotniczej, świadczą one o czymś więcej. Świadczą o tym, że klasa robotnicza rozumie, że jedyną realną drogą do poprawy sytuacji w kraju, jedyną drogą do poprawy bytu robotników prowadzi po przez zwiększenie wydajności pracy, po przez wzmocnienie produkcji. I klasa robotnicza nie tylko to rozumie, ale zdecydowanie wstąpiła na tę właśnie drogę.

Może to mieć i niewątpliwie mieć będzie wielkie znaczenie, jeśli idzie o skrócenie okresu przeżywanego przez kraj trudności gospodarczych. Dzięki decyzji robotników, odbudowa naszego przemysłu i całokształtu gospodarstwa narodowego pójdzie szybciej, niż to można było przewidywać, a tym samym szybciej nastąpi poprawa położenia robotników i wszystkich pracujących.

Teraz rzecz polega na tym, aby słowo zamienić w czyn. Teraz rzecz polega na tym, aby włókniarz i metalowiec łódzki dowiódł praktycznie swoim braciom górnikom, że nie rzuci słów na wiatr. Dziś słowo włókniarza łódzkiego musi znaleźć swój rzeczowy wyraz w setkach tysięcy i milionach metrów tkanin wytworzonych dodatkowo. Dziś słowo metalowca łódzkiego musi znaleźć pokrycie w dziesiątkach dodatkowo wytworzonych i dostarczonych górnikom maszyn.

Musimy więc zakasać rękawy i pracować.

E. Uzdański

## na uroczystościach ku czci Chopina w Warszawie

WARSZAWA. (Polpress). — Uroczystości chopinowskie rozpoczęły się o godz. 7 w Miłanówku, gdzie przechowywana była urna z sercem Mistrza.

Po drodze na szosie Sochaczewskiej wóz wiozący relikwie spotkał ndający się na uroczystości orszak samochodowy prezydenta KRN, ob. Bieruta. Na życzenie prezydenta wóz z relikwią poprowadził cały orszak. W Sochaczewie przez który przejeżdżał cały orszak, wszystkie domy udekorowane były flagami. W Żelazowej Woli odległej od Sochaczewa o 7 km. wyległy na ulice tłumy ludności, przed bramą prowadząca do parku otaczającego domek Chopina i w samym parku ustawiły się: reprezentacyjna kompania honorowa, sztafety miejscowych organizacji oraz działwa szkolna ze sztandarami.

W chwili przybycia prezydenta orkiestra odegrała hymn narodowy. Tutaj powitali prezydenta Bieruta przedstawiciele miejscowych władz a uczennice miejscowych szkół wreczyły prezydentowi bukiet kwiatów.

Na uroczystość przybyli członkowie Komitetu Honorowego Uroczystości: prezes Rady

Min. Osóbka-Morawski, marszałek Rola-Zymierski, min. Kultury i Sztuki Kowalski zastępca naczelnego dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych, członkowie Komitetu z prezydentem Warszawy inż. Tołwińskim i członkami Komitetu Wykonawczego na czele. Obecni byli nadto członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele generacji z gen. Korczychem, stronnictw politycznych, Związków Zawodowych i inni.

W drodze do domku Chopina prezydent Bierut złożył wianek kwiecisty u stóp jego pomnika. Goście z prezydentem KRN na czele weszli do domku gdzie w izbie, w której Chopin miał urządzić światło dzienne ustawiono na piedestale urnę z jego sercem. Proboszcz oddał urnę w ręce prez. Bieruta dokonując symbolicznego aktu przekazania relikwii Narodowi Polskiemu.

Prez. Bierut wygłosił nast. przemówienie: **Dziękuję księdzu biskupowi Szlagowskiemu w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej za jego ofiarę i patriotyczny czyn, który uchronił dla**

narodu to serce — najdroższy symbol pamięci i sławy jednego z nieśmiertelnych tytanów naszej narodowej kultury polskiej. Serce to posiadało siłę tak potężną, że w czasie 120 lat czerpały zeń podniecie najszlachetniejsza wszystkie kulturowe narody świata i czerpać będą jeszcze przez długie wieki przyszłe pokolenia ludzkie.

Gdzie jest źródło tej siły, skąd płynęła tajemnicza moc dźwięku, który rodził niezrównaną pieśń i niewysłowny żar ducha — z jakich głębin duszy ludzkiej tryskały tony porywające tętno człowieka na wyżyny nieosiągniętych jeszcze uczuć, najgłębszych wzlotów myśli? Źródło tej siły mieści się w narodzie polskim. Serce przed którym chyliły głowy, serce najcenniejszego twórcy, mistrza muzyki polskiej, umiało przekształcić, w sposób niezrównany uczucie swego narodu w harmonie dźwięków tak piękna i subtelna — że podziw budził i zachwyt nieodparty swą wspaniałością i siłą niewysłowną w każdym człowieku wrażliwym na dźwięk, bez względu na narodowość, pochodzenie lub poziom wykształcenia. A przecież ta precyzyjna melodyjność tonów, jest niezaprzeczenie wyrazem uczuć, naszych, polskich — wybitnie narodowych.

Twórczość muzyczna Fryderyka Chopina odzwierciedlała w dźwięku jeden z najbardziej tragicznych okresów naszej kultury, naszych dzieł narodowych, podobnie jak twórczość literacka Mickiewicza wyraziła nam go w słowie i pieśni. Największa miłość Ojczyzny, zgnębionej, zniewolonej, ale tym bardziej umiłowanej, bezgraniczna tęsknota do przywrócenia Narodowi jego czci i sławy, jego nieskrepowanych wzlotów twórczych — oto czym żyło serce wielkie i przedziwne, które dziś, dzięki trosce księdza biskupa, przywrócić możemy Warszawie w smutną rocznicę śmierci jej syna i twórcy.

Naród Polski cześć to serce z takim samym uwielbieniem, z jakim twórca cześć i kochał swój naród. Pośły naleźdźca z dzika barbarzyńska pasja dental i niszczył najdroższe dla narodu pomniki jego kultury i sławy. Ale nie ma i nigdy nie będzie siły tak brutalnej i niszczącej, która by pomniejszyć była zdolna twórcę niec osiągnąć duchowych narodu.

Z tym większym przeciwnictwem — w obliczu dokonanego zła i dzikości niech uławnia się ta moc twórcza w uczuciach i działaniach naszych. Polacy — nadeszły dziś dni odrodzenia i przełomu. Niech ta miłość porywająca mistrza, którą zakłada w dźwiękach precyzyjnych i nieosiągniętych najgłębszą treść duchową przeżył narodu, jego uczuć, wysiłków i tęsknot, budził w nas nadal podniecie do czynu, którego wynikiem ma być moc i wielkość naszej Ojczyzny.

Po przemówieniu prezydent wreczył urnę prezydentowi Warszawy, prez. Tołwińskiemu przekazując ją symbolicznie stolicy.

## Sytuacja w Argentynie

NOWY JORK. (Tass). — Jak donosi korespondent agencji „Associated Press” z Buenos Aires dnia 15 października prezydent Argentyny Farrell upoważnił przewodniczącego Sądu Najwyższego doktora Alvaręza do tworzenia nowego gabinetu. Według posiadanych informacji Farrell zaproponował początkowo Alvaręzowi tekę ministra spraw wewnętrznych. Alvaręz oświadczył, że zgodzi się na tę propozycję, o ile będzie upoważniony do mianowania wszystkich ministrów nowego gabinetu. Wtedy Farrell powierzył mu misję uzupełnienia listy gabinetu, w skład którego uprzednio wchodziło tylko minister wojny — Avalos i minister spraw morskich — Lima.

Mimo to, Rada Rektorów Uniwersytetów argentyńskich oświadczyła, iż będzie walczyć w dalszym ciągu o przekazanie władzy Sądowi Najwyższemu i twierdzi, że obecny rząd jest tylko „nową fazą dyktatury”.

## Zawiadomienie

W dniu 20 i 21 października 1945 r. odbędą się powiatowe konferencje partyjne w Brzeźnach, w Piotrkowie, w Sieradzu, powiecie łódzkim. W tymże czasie odbędą się miejskie konferencje partyjne w Tomaszowie Maz., w Pabianicach, w Zgierzu, oraz konferencja dzielnicowa w dzielnicy Prawa — Śródmiejska w Łodzi. Komitet Wojewódzki PPR.

## Deklaracja Rządu

z okazji podpisania Statutu Narodów Zjednoczonych

WASZYNGTON. (Polpress). — Minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski, po podpisaniu Karty Narodów Zjednoczonych w obecności sekretarza stanu USA Byrnesa, przedstawicieli departamentu stanu i zróżnicowanych działanikarzy, złożył następującą deklarację:

„W chwili podpisywania Karty Narodów Zjednoczonych Rząd Polski uważa za swój obowiązek oświadczyć, co następuje:

1) Z powodów formalnych raczej przypadkowych Rząd Polski nie został zaproszony do wzięcia udziału w obradach konferencji w San Francisco, na której ustalono podstawy Organizacji Narodów Zjednoczonych, przez co myśl polska nie została uwzględniona we wspólnym dziele.

2) Naród polski, który hojnie składał dane krwi swych najlepszych synów na wszystkich frontach, oraz zniósł ogromnisz zniszczeń i klęsk materialną i moralną, spodziewa się, że będzie postawiony na równi z innymi narodami w dziele budowy nowego porządku rzeczy i utrwalenia pokoju świata.

3) Rząd Polski ocenia w należyty sposób system bezpieczeństwa zbiorowego, ustalony w Karcie Narodów Zjednoczonych i gotów jest w miarę sił swoich współpracować z innymi członkami tej organizacji nad utrzymaniem pokoju świata i odbudową pomysłowości i dobrobytu narodów, które uciarlały wskutek barbarzyństwa najeźdźców niemieckiego, uważa jednak za konieczne podkreślić z całym naciskiem, że o ile chodzi o pokój w Europie, to da się on utrzymać wtedy tylko, gdy będą spełnione dwa następujące warunki: a) nienaruszalność granic Polski takich, jakie zostały ustalone w drodze przyjaznego porozumienia z jej sprzymierzeńcami w Poczdamie i Moskwie, b) oparcie ustroju wszystkich państw europejskich na jak najszerzych podstawach demokratycznych z równoczesnym wyeliminowaniem wszystkich ośrodków faszystowskich, które, o ileby pozostały, byłyby źródłem groźnych pertraktacji politycznych i prędzej czy później mogłyby spowodować wybuch nowego kataklizmu wojennego.

## Federacja Związków Zawodowych w walce o pokój

Wywiad z Leonem Jouhaux generalnym sekretarzem Federacji

PARYŻ. (PAP Polpress). — Leon Jouhaux, generalny sekretarz C.G.T. (Powszechna Konfederacja Pracy) i wiceprzewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych, udzielił korespondentowi Polpressu odpowiedzi na następujące pytania:

Co pan sądzi o roli Światowej Federacji Związków Zawodowych w dziele utrwalenia pokoju i rozwijania współpracy międzynarodowej. Jakie są cechy szczególnie nowej organizacji związków zawodowych i czym różni się one od dawnych organizacji?

Nowa Federacja różni się od dawnych organizacji tym, że ma charakter — powszechny i dlatego rozporządza bardziej skutecznymi środkami działania. Zadaniem Federacji jest w pierwszym rzędzie zjednoczenie ruchu zawodowego w krajach, w których ten stopień dojrzałości nie został jeszcze osiągnięty. Fakt, że jedność zawodowa na skalę światową została osiągnięta mimo różnic, jakie istnieją w łonie międzynarodowego ruchu robotniczego, winien być źródłem optymizmu. Federacja dzięki tej jedności, urzeczywistnionej w skali międzynarodowej musi otrzymać odpowiednie miejsce na konferencjach, których zadaniem jest ugruntowanie pokoju, oraz w organizacjach, które mają kontrolować wykonywanie uchwał konferencji międzynarodowych.

Światowa Federacja Związków Zawodowych proponuje swą współpracę rządowi, odpowiedzialnym za pokój świata. Szczera współpraca winna objąć wszystkie narody, wielkie i małe.

Jak zdaniem pańskim powinny się rozwijać w ramach nowej organizacji stosunki między klasą robotniczą Francji i Polski?

Ścisła współpraca francusko-polska w ruchu zawodowym istnieje od dawna, nie tylko z racji starej przyjaźni, łączącej nasze narody,

ale z powodu obecności we Francji licznej emigracji polskiej. Obecność ta wymagała stworzenia w ramach generalnej konfederacji pracy biura polskiego, którego zadaniem jest odgrywanie roli ścisłego łącznika między organizacjami polskimi i organizacjami konfederacji. Współpraca ta będzie się musiała obecnie rozwinąć w szerszym zakresie, z tej przyczyny, że znaleźliśmy się dziś zjednoczeni, tak jak byliśmy nimi wczoraj w tej samej międzynarodowości. Zjednoczenie to nastąpiło jednak na płaszczyźnie znacznie szerszej, ponieważ urzeczywistniona została międzynarodowa jedność robotnicza i stosownie do tego realizuje się też jedność robotnicza w poszczególnych krajach.

Jak ocenia pan wejście do komitetu wykonawczego międzynarodówki przedstawiciela czeskiego, a jako zastępcy delegata polskiego?

Uważam, że charakter zastępcy przyznany delegatowi jednego kraju, bynajmniej nie oznacza niższości tego kraju w stosunku do drugiego. Zresztą rozwiązanie to było wynikiem porozumienia między delegacją polską i czeską. Wskazuje więc ono na jedność myśli i uczuć i pozwala żywić nadzieję całkowitej współpracy w łonie światowej międzynarodówki związkowej. Jest to szczególnie zapowiedź ścisłej i lojalnej współpracy, jaka powinna łączyć te dwa bratnie narody.

Czy francuska konfederacja pracy weźmie udział w mającym się odbyć kongresie polskich związków zawodowych?

Tak jest. Konfederacja postanowiła wysłać jako swych delegatów na kongres listopadowy mnie i Benedykta Frachona.

Kończąc, Leon Jouhaux prosi o przesłanie serdecznych podziękowań jego polskim towarzyskom.

# W angielskiej strefie okupacyjnej

## Sytuacja Polaków w Zachodnich Niemczech jest wielce niepokojąca

Nie zapomnieliśmy jeszcze o wyroku w Paderborn, a już nadchodzą wieści, które świadczą, że położenie Polaków w Zachodnich Niemczech jest bardziej tragiczne, niż pierwotnie przypuszczano. Rodacy nasi, którzy przyjeżdżają z angielskiej strefy okupacyjnej, przywożą wiadomości, które napawają nas wszystkim wielkim niepokojem o los przebywających tam Polaków.

Jest dla nas rzeczą niezrozumiałą, dlaczego trzyma się Polaków w obozach za drutami, tak, jak za czasów hitlerowskich. W Polsce zmory okupacji już nie ma, ale dla setek tysięcy Polaków przebywających w Zachodnich Niemczech, kapitulacja Niemiec nie właściwie ich położeniu nie zmieniła. Są oni dalej traktowani jako obywateli drugiej klasy, mimo, że należą do narodu, który był w tej wojnie i jest dzisiaj sprzymierzeńcem Anglików, który bronił wysp brytyjskich w najcięższych godzinach i który tyle ofiar poniósł w walce z Niemcami. Jak to się może dziać, iż Polacy pozbawieni są wolności, podczas gdy ich hitlerowski oprawcy chodzą na wolnej stopie, ha, niejednokrotnie zajmują wysokie stanowiska w organizowanej przez władze okupacyjne nowej administracji niemieckiej.

Cytowaliśmy niedawno temu odezwę brytyjskich władz wojskowych do ludności polskiej. Odezwa ta mówi wyraźnie, że Polacy zatrudnieni będą jako siła robocza przy pracach nad usunięciem zniszczeń, spowodowanych wojną, przy naprawie dróg, mostów itp. Zapytujemy, czy w angielskiej strefie okupacyjnej zabrakło Niemców do tych ciężkich robót?

Co powiedzieliby nasi sprzymierzeńcy brytyjscy, gdyby jeńcy angielscy, przetrzymywani w obozach hitlerowskich w Polsce, po wypędzeniu Niemców z naszych ziem pozostawali nadal w obozach koncentracyjnych zmuszani byli przez nas do ciężkich robót dla Niemców?

Na paradoks zakrawa fakt, że właśnie Polacy muszą odbudowywać Rze-

szę, a nie odwrotnie. Nie dość, że Niemcy zamienili w ruiny dziesiątki miast polskich, nie dość, że wymordowali parę milionów Polaków, i jeszcze my im, na rozkaz pewnych władz w strefie okupacyjnej angielskiej, mamy odbudowywać Rzeszę.

Są jeszcze inne fakty, którymi warto się zainteresować. Z zachowania się pewnych sfer angielskich, z tonu ich propagandy radiowej i wystąpieni niektórych dzienników angielskich widać wyraźnie: chcą one zyskać popularność wśród Niemców... oczywiście kosztem Polaków. Dlatego właśnie tak skwapliwie podaje się opinii niemieckiej do wiadomości o wyrokach śmierci, jakie zapadły na Polaków, którzy „skrzywdzili” tego czy innego Niemca, dlatego ubolewa się nad położeniem Niemców w Polsce i agituje się przeciw naszym obecnym granicom zachodnim. Niektóre dzienniki angielskie posunęły się tak daleko w tej propagandzie, że zwalają winę za akty sabotażu... na Polaków. Nazywa się ich coraz częściej po prostu bandytami. Na przykład angielski tygodnik „Illustrated News” zamieścił zdjęcie z Berlina, przedstawiające grupę młodych ludzi z walizkami. Pod spodem pismo angielskie zamieściło podpis: „Są to Polacy, którzy wyszli z niemieckich obozów pracy, a obecnie dokonują przestępstw kryminalnych”. Obok tego pismo zamieściło inne zdjęcie, przedstawiające Niemkę, która śpieszy do angielskiego Czerwonego

Krzyża dla uzyskania pomocy, gdyż została napadnięta przez Polaków. Te dwa zdjęcia zamieszczone obok siebie, mówią nam wyraźnie: prasa angielska kłótuje Niemców.

Mimo, że Polaków określa się jako bandytów i element uciążliwy, są oni widać potrzebni komuś na miejscu, skoro władze brytyjskie tolerują terror oficerów Andersa, terror, który ma na celu nie dopuścić, aby Polacy wyjeżdżali do kraju. Wychodząca we Francji „Gazeta Polska” opisuje metody stosowane przez „londyńczyków” w polskich oddziałach wojskowych. Oto, po przeprowadzonej w II korpusie ankiecie, kto chce jechać, a kto chce zostać — żołnierzy, którzy wyrazili chęć wyjazdu, wsadzono za druty. Jeśli kto próbował stamtąd uciekać i złapano go, stawiano go przed sądem polowym. Oskarżono o dezercję — wyroki wynosiły 5, 6 i 7 lat więzienia — podaje „Gazeta Polska” na podstawie opowiadań sierżanta Tyszewskiego.

Oczywiście wiadomości, które przedostają się do nas z Zachodu, obrazują tylko fragmenty sytuacji, jaka tam panuje, wystarczą one nam jednak, aby zdać sobie sprawę z tragicznego położenia znajdujących się tam naszych rodaków. Niechaj wiedzą nasi angielscy sprzymierzeńcy, że społeczeństwo polskie w kraju interesuje się losem swoich braci na Zachodzie i pilnie obserwuje, w jakich warunkach się oni znajdują. „Głos Ludu”

## Sprawozdanie generała Eisenhowera

### z sytuacji w amerykańskiej strefie okupacyjnej

NOWY JORK, (Polpress). — Gen. Eisenhower w odpowiedzi na znane pismo prez. Trumana, ogłoszone przed kilkoma tygodniami, przesłał do Waszyngtonu sprawozdanie, w którym donosi, że sytuacja deportowanych w amerykańskiej strefie okupacyjnej uległa znacznej poprawie. Urzędnicy amerykańscy rekwirują niemieckie budynki i przekazują je deportowanym, aby poprawić warunki mieszkaniowe. Gen. Eisenhower podaje, że w Niemczech odczuwa się brak mieszkań.

W amerykańskiej strefie okupacyjnej ilość mieszkańców podwoiła się. Ze sprawozdania gen. Eisenhowera dowiadujemy się, że w amerykańskiej strefie okupacyjnej 2.000 osób deportowanych zgłosiło śmiercią nienaturalną, podczas starć, bójek lub wskutek picia spirytusu denaturowanego. Gen. Eisenhower zakomunikował, że dzienna racja żywnościowa, przeznaczona dla deportowanych, została ostatnio podwyższona do 2.300 kalorii na osobę.

## Kredyty na demobilizację w Anglii

LONDYN, (Polpress). — Na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin, minister Skarbu, Dalton zażądał dodatkowego kredytu w wysokości 2 miliardów funtów dla pokrycia kosztów demobilizacji.

## Sytuacja na Jawie

LONDYN, (Polpress). — Wiceprezydent republiki jawajskiej, dr Hatte oświadczył korespondentowi agencji United Press, że na posiedzeniu Rady Narodowej w Batawii, przyjęto olbrzymią większością głosów projekt rządowy, przekształcenia rady na tymczasowe Zgromadzenie ustawodawcze, w oczekiwaniu możliwości przeprowadzenia wyborów.

Rzecznik rządu jawajskiego oświadczył przez radiostację Batawia, że wiadomość o wypowiedzeniu przez „Republikę Jawajską” wojny Holandii, nie jest zgodna z prawdą.

## Anglia uzna rząd austriacki

LONDYN, (Polpress). — W. Brytania zamierza uznać rząd dr Rennera w Austrii.

## Debaty nad bombą atomową

LONDYN, (Polpress). — Podczas debaty nad bombą atomową w Izbie Lordów lord Darnley wezwał rząd brytyjski do zaniechania polityki „tworzenia pokoju siłą” i do zapoczątkowania nowego okresu współpracy międzynarodowej opartej na wzajemnym zrozumieniu i sprawiedliwości.

Jeżeli narody nie wyrzekną się polityki przemocy i gwałtu — oświadczył lord Darnley — to może nadejść chwila, kiedy pół tuzina ulępszonych bomb atomowych w ciągu 5 minut, zniszczy cywilizację świata.

## Repatrianci przybywają ze Szwecji

GDYNIA, (Polpress). — Do Gdyni przybył trzeci transport repatriantów ze Szwecji, liczący 203 osoby. Zostali oni obdarowani przez Szwedzką Czerwoną Krzyż, paczkami żywnościowymi i oddani pod opiekę PUR-u gdyńskiego.

## W kilku wierszach

Agencja TASS donosi, że w Charkowie kończy się budowa olbrzymiej fabryki łożysk kulkowych. Fabryka ta produkować będzie rocznie 10 milionów łożysk kulkowych, rozmaitego gatunku i zaopatrywać będzie samochodowy i rowerowy przemysł Ukrainy i Kaukazu.

\*\*\*  
We wszystkich prawie miastach Jugosławii odbyły się wiece i demonstracje z okazji pierwszej rocznicy wyzwolenia kraju spod jarzma niemieckich najeźdźców. Na wiecach mówcy podkreślali decydującą pomoc, jaką okazała narodowi Jugosłowiańskiemu Armia Czerwona.

Święto wyzwolenia Jugosławii obchodzi naród jako święto partyzantów jugosłowiańskich, zorganizowanych przez marszałka Tito, który kierował walką narodu Jugosłowiańskiego przeciwko okupantom.

\*\*\*  
Po wydaniu wyroków na Petaina i Laval, jeszcze 30 ministrów rządu Vichy będzie pociągniętych do odpowiedzialności sądowej. Odbędzie się rozprawy zbiorowe po 6 lub 10 osób, aby przedwy zakończyć serię procesów politycznych.

\*\*\*  
Agencja Reutersa donosi z Lizbony, że przywódcy partii opozycyjnych postanowili bojkotować wybory, urządzone przez Salazara.

\*\*\*  
W roku 1937 przystąpiła Polska do międzynarodowej umowy, regulującej produkcję i eksport cukru. Ostatnio podpisała polska protokół, przewidujący nieskrepowaną produkcję i nieograniczony eksport cukru do 1 września 1946 roku.

\*\*\*  
Ulicami Londynu przeszły tysiące robotników budowlanych, którzy domagają się podwyżki płac. Demonstranci nosili transparenty z napisami: „Walka o prawdziwą wolność rozpoczyna się”.

\*\*\*  
Znakomity pisarz rosyjski Ilya Ehrenburg, przebywając obecnie w Bułgarii, został odznaczony orderem św. Aleksandra.

\*\*\*  
Na wtorkowym posiedzeniu Międzynarodowej Organizacji do spraw żywienia i rolnictwa obradującej w Quebec, 30 państw podpisało statut tej organizacji. Na posiedzeniu przemawiali między innymi przedstawiciele Kanady i Indii.

\*\*\*  
Agencja France Presse donosi z Buenos Aires, że nowy minister Spraw Zagranicznych gen. Avalos zniósł zakaz działalności partii politycznych w Argentynie.

\*\*\*  
Z Sydney donoszą, iż przystąpiło tam do strajku 120 tysięcy robotników. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

# Projekt nowej konstytucji francuskiej

## opracowany przez Francuską Partię Komunistyczną

PARYŻ, (PAP Polpress). Dnia 21 października, odbędzie się we Francji referendum, które zadecyduje, czy Konstytucja z r. 1875 ma nadal pozostawać w mocy, czy też ma być opracowana nowa konstytucja francuska przez specjalne zgromadzenie, którego członkowie zostaną w tym samym dniu wybrani.

W związku z tym prasa francuska szeroko omawia projekty nowego ustroju, wysunięte przez rozmaite stronnictwa polityczne.

Dziennik „Le Parisien Libre” publikuje projekt wysunięty przez najliczniejszą francuską partię polityczną, partię komunistyczną, która liczy ponad milion członków. Projekt przewiduje, że na czele Republiki Francuskiej stoi prezydent, którego uprawnienia są szersze niż uprawnienia prezydentów Trzeciej Republiki. Jest on wybierany przez zgromadzenie jednoizbowe. Rząd składa się z ministrów, wyznaczonych przez Zgromadzenie. Członkowie Rządu są odpowiedzialni indywidualnie i zbiorowo przed zgromadzeniem. Będzie stworzony „Komitet Wykonawczy” składający się z członków zgromadzenia, sprawujący stałą kontrolę nad działalnością rządu. Cztery stałe rady: gospodarcza, społeczna, kulturalna i wojskowa, wybrane przez zgromadzenie, będą działały przy rządzie. W ten sposób zgromadzenie, wybrane w głosowaniu powszechnym, tajnym, bezpośrednim i proporcjonalnym, w którym wezmą udział wszyscy obywatele francuscy bez różnicy płci, liczący ponad 20 lat, będzie miało uprawnienia daleko szersze niż dotychczasowa Izba Deputowanych i Senat. Poza tym, projekt przewiduje stałą odpowiedzialność deputowanych przed wyborcami. Deputowani będą musieli składać częste sprawozdania ze swej działalności w zgromadzeniu i mogą być w każdej chwili odwołani przez wniosek wyborców, podpisany przez większą ilość wyborców, niż ilość głosów otrzymanych przez deputowanego przy wyborach. W tym wypadku, w danym okręgu odbywają się nowe wybory.

Stanowiska prefektów i ich zastępców mają być skasowane a ich uprawnienia przekazane radom departamentalnym, wybranym w głosowaniu powszechnym. Również sędziowie będą wybierani spośród obywateli.

W dziedzinie gospodarczej projekt przewi-

duje wywłaszczenie bez odszkodowania wszystkich przedsiębiorstw, posiadających charakter monopolistyczny. Będą one pozostawały pod zarządem państwowym i administrowane przez komisje, składające się z przedstawicieli

państwa, personelu technicznego i robotników.

Banki, wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe oraz przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe, odgrywające olbrzymią rolę w życiu gospodarczym Francji, również mają ulec nacjonalizacji.

\*\*\*

Można się spodziewać, że projekt ten zostanie przyjęty przez większość głosujących. W tym wypadku, w danym okręgu odbywają się nowe wybory.

\*\*\*

Podpisanie statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych przez Polskę miało szczególne uroczyste znaczenie. Przy akcie tym obecni byli przedstawiciele wszystkich państw, akredytowanych w Waszyngtonie. Jak wiadomo, Polska jest członkiem założycielem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W dniu 26 czerwca br., gdy statut Organizacji podpisywany był w San Francisco przez przedstawicieli pięćdziesięciu narodów, w odpowiednim miejscu alfabety pod literą P pozostawiono wolne miejsce na podpis przedstawiciela Polski. Obecnie

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

## Rozbudowa radzieckiego przemysłu transportowego

### Powołanie do życia Komisariatu Budowy Maszyn

MOŚKWA, (PAP Polpress). Agencja Tass donosi, że prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło zlikwidować komisariat ludowy przemysłu zbrojeniowego i na jego miejsce utworzyć Komisariat Ludowy Budowy Maszyn Transportowych.

Komisariat ten przejmie wszystkie fabryki lokomotyw, wagonów oraz zajmie się przestawieniem wielu zakładów zbrojeniowych na fa-

bryki maszyn transportowych. Pięcioletni plan rozbudowy przemysłu radzieckiego przewiduje zwiększenie produkcji przemysłu transportowego o 100 proc. W planie 5-letnim produkcji, uwzględniono również prace, związane z uporządkowaniem zniszczonego w okresie wojny transportu kolejowego w Zagłębiu Donieckim, na Zadleprzu i Kaukazie.

## Podpis Polski na Statucie Narodów Zjednoczonych

### złożył w Waszyngtonie min. Rzymowski

WASZYNGTON, 17. 10. (Polpress). — W dniu 16 października minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski podpisał w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej statut Organizacji Narodów Zjednoczonych.

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

\*\*\*

## Podpis Polski na Statucie Narodów Zjednoczonych

### złożył w Waszyngtonie min. Rzymowski

WASZYNGTON, 17. 10. (Polpress). — W dniu 16 października minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski podpisał w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej statut Organizacji Narodów Zjednoczonych.

## Dziennikarze amerykańscy na Majdanku

### LUBLIN, (PAP Polpress). W Lublinie bawili dziennikarze amerykańscy: Philips James z „Life Magazin” (New York), Mueller William z „Chicago Times” (Chicago) i Minkiewicz Paul, tłumacz, którzy zwiedzili obóz śmierci na Majdanku.

### Braterska współpraca PPR-owców i PPS-owców w dzielnicy bałuckiej

We wtorek 16 bm. odbyło się kolejne zebranie Komitetu Międzypartyjnego PPR. i PPS. Dzielnicy Bałuty.

Na porządku dziennym prócz spraw organizacyjnych były dwa ważne zagadnienia: świadczenia rzeczowe i sprawa podniesienia produkcji w związku z wizytą górników w Łodzi.

W sprawie pomocy rządowi w ściąganiu świadczeń rzeczowych uchwalono wysłać delegację na wieś w celu zwolania masówek i zebrań chłopskich. Towarzysze również uchwalili, by zorganizować delegację fabryk do chłopów w sprawie zakupu kartofli za punkty towarowe. Transakcje takie wypadną korzystnie dla chłopów jak i dla robotników.

W sprawie podniesienia produkcji w fabrykach w myśl przyrzeczeń robotników danych górnikiem, komitet międzypartyjny postanowił postawić tę sprawę na wspólnych zebraniach aktywności PPR i PPS i przed ogółem robotników firm „Gentelman”, „Biderman” i „Buhle”. PPR-owcy i PPS-owcy tych fabryk powinni i muszą przodować w realizowaniu umowy zawartej z górnikiem. Niedziela, którą zgodnie z uchwałami robotnicy mają odpracować dla górników musi dać maksymalną produkcję. Również w pracy codziennej aktywni peperowski i pepesowski powinni przodować i dać przykład bezpartyjnym robotnikom, że można pracować również intensywnie, jak górnicy.

Po dyskusji w sprawach organizacyjnych przyjęto wnioski tow. Lematowicza (PPS) by zabrać się do wspólnej pracy organizacyjnej w małych fabrykach, stwierdzając, że wspólne zebranie PPR i PPS w większych fabrykach dają dobre rezultaty.

Przyjęto wnioski tow. Kurzawy (PPS), by na następne zebrania komitetu międzypartyjnego zaprosić dwóch przedstawicieli młodzieży. — ZWM-owca i TUR-owca. Na wniosek tow. Borkowskiego (PPR) uchwalono wyświetlić filmy na terenie większych fabryk i poprzedać te filmy przemówieniami towarzyszy na tematy aktualne.

Tow. Dobroń (PPR) poruszył sprawę „Ligi Kobiet”. Na komórkach PPR i PPS trzeba postawić przed towarzyszami, że sprawa organizowania kobiet jest również ich sprawą.

Obrazy komitetu międzypartyjnego toczyły się w atmosferze braterskiej współpracy.

# Górnicy zwiedzali fabryki

## witani niezwykle serdecznie przez włóknarzy. — Soli darność i wzajemna pomoc

Grupa górników, w swych budzących sensację uniformach, jedzie tramwajem. Natychmiast wokół nich skupia się uwaga wszystkich pasażerów.

— Jak tam u was w Zagłębiu?  
— Jak wygląda aprowizacja?  
— A no, pracuje się i mocno się pracuje. Przyjechaliśmy, żeby zobaczyć, jak wy tu pracujecie.

Z aprowizacją dajemy sobie jakoś radę. Ciężko, bo ciężko, ale trzeba przetrzymać.

Konduktor zapomniał o biletowaniu i pograżył się w rozmowie z jakimś starszym górnikiem o popękanych ogromnych dłoniach.

Przechodnie z trotuarów, widząc w tramwaju górników, machają im rękami i czapkami.

W fabryce Hofrichtera, po oficjalnym przyjęciu w dyrekcji, delegacja udaje się na zwiedzanie poszczególnych oddziałów. Na pierwszym witają górników w wejścia. Ob. Godewska, robotnica tego oddziału, wręcza im kwiaty.

Na wszystkich salach owacje. „Wyrwali nas sobie no prostu — opowiada tow. Rytko — całowali nas i myślnie wszystkich obcałowują!”

Przyszła akurat druga zmiana i podczas obiadu w stołówce fabrycznej wyniki żywotowe ogólne zebranie.

— Witamy was serdecznie, drodzy bracia i dziękujemy, żeście przybyli do nas w odwiedziny — przemawia robotnik, ob. Wolnicki, — Nasz wspólny wysiłek, nasza praca tworzy nowe jutro Polski. Trzeba, żebyśmy się znali, żebyśmy się rozumieli, bo do jednego celu dążymy. I musimy sobie nawzajem pomagać, by ten cel osiągnąć.

— My, górnicy — odpowiada na przywitanie Szczepaniak z kopalni „Paryż” — w ciężkich warunkach rozpoczęliśmy swą pracę. Chociaż dzięki Armii Czerwonej uratowaliśmy nasze kopalnie, to jednak brak nam było wielu rzeczy. Trzeba było pokonać ogromne trudności. I pokonałszy je. Dziś możemy pochwalić się poważnymi osiągnięciami.

Na sali wybuchają okrzyki — „Niech żyją górnicy!” „Niech żyje jedność klasy robotniczej!”

— Węgiel, to nasze złoto dziś. Przez węgiel możemy poprawić byt wszystkich pracujących, bo zagranica potrzebuje go. Zdajemy sobie sprawę z tego i dlatego pracujemy z całą ofiarnością. Potrzebne nam są ręce do pracy. Witamy do tych, którzy pozostają jeszcze za granicą, żeby wracali. Od nikogo nie żądamy rachunku sumienia. Niech tylko stają obok nas i pracują. Bo wiko praca mierzymy dziś wartość obywatela naszego państwa.

— Spotykamy się — mówi inny górnik —

# Kongres Świata Pracy

## odbedzie się w Warszawie w dn. 18—20 listopada

Komitet Organizacyjny Ogólnopolskiego Kongresu Związków zawodowych zwrócił się do Zarządów Głównych i Okręgowych Komisji Związków Zawodowych w Polsce z odezwą, w której między innymi czytamy:

— W dniach 18, 19 i 20 listopada 1945 r. odbędzie się w Warszawie Kongres Związków Zawodowych, działających w Polsce. Kongres ten będzie niecodziennym wydarzeniem dla świata pracy nie tylko z tego powodu, że po raz pierwszy w historii polskiego ruchu zawodowego będzie się on odbywał w warunkach całkowitej swobody organizacyjnej, lecz również i dla tego, że przy stole obrad zasiadają po raz pierwszy przedstawiciele wszystkich gałęzi pracy zawodowej, zrzeszeni w jednolitych związkach.

Należy się spodziewać, że Kongres ten przyniesie dorobek doniosłej decyzja w sprawach bytu robotnika i pracownika umysłowego, w sprawie dalszej konsolidacji ruchu zawodowego, wzmocnienie i uaktywnienie kadr działaczy związkowych, jak również udziału świata pracy w rozwiązaniu zagadnień natury ogólnopństwowej. W czasach gniebienia ruchu zawodowego przez reakcję było to dla świata pracy niedostępne, a w Polsce demokratycznej stało się prawem i obowiązkiem, tak robotnika, jak i pracownika umysłowego.

Komitet Organizacyjny Kongresu pracuje nad zagadnieniami ideologicznymi, związanymi z przygotowaniem Kongresu. Odezwa Komisji Kongresowej wzywa następnie zarządy główne i O. K. Z. Z. do podjęcia prac, celem przygotowania wniosków w sprawach dotyczących zarówno zagadnień materialnego i kulturalnego bytu robotnika oraz pracownika umysłowego, jak w sprawach aktywizacji życia związkowego. **Wnioski należy nadsyłać do Komitetu Organizacyjnego Ogólnopolskiego Kongresu Związków Zawodowych w Warszawie, Al. Pryjaciół Nr. 9.**

# Lekarz przed Sędem Specjalnym

Przed Sędem Specjalnym, stanął wczoraj Ukrainiec faszysta Semen Zahrebelny, lekarz Ubezpieczalni w Łodzi, za czasów okupacji niemieckiej. Oskarżony został o zmuszanie chorych Polaków do pracy, o bicie i znęcanie się nad Polakami, zgłaszającymi się do Ubezpieczalni Społ. w charakterze pacjentów.

Przewód sądowy ustalił szczegóły sadystycznej działalności faszysty-lekarsza. Cieszył się on dużym zaufaniem niemieckich władz U-

bezpieczalni. Stuprocentowych inwalidów Polaków bił i kopał uważając ich za zdolnych do pracy, przyczyniał się do wysyłania ich do obozów koncentracyjnych, jako polskich sabotażystów. Sprawował samowolnie kontrolę nad lekarzami Polakami, wystawiającymi zaświadczenia chorobowe, oskarżając ich o sabotaż. Ze względu na zgłoszenie się nowych świadków, oskarżenia ze świata lekarskiego i ubezpieczonych dalszy ciąg rozprawy został odłożony do dnia 20 bñ.

### Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

Dziś w czwartek, dnia 18 bm., o godz. 17-tej, w sali obrad w gmachu Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Pomorskiej 16, odbędzie się 13-te plenarne posiedzenie M. R. N. Na porządku dziennym między innymi sprawa zmiany taryfy tramwajowej Kol. Elektr. Łódzkich oraz zamierzenia skarbowe Zarządu Miejskiego w Łodzi na rok administracyjny 1945/46 (2 czytanie).

J. KRYMOW

# Statek „Derbent”

Przekład Zofii Petersowej

Na rogu Mołokańskiej wyszła z tramwaju. Na trotuarze dwoje ludzi czytało gazetę. Wysoki mężczyzna w czapce marynarza zwrócił się do towarzysza:

— To się stało dziś w nocy, więc w pismach będzie jutro. Naturalnie, że nie dziś, tylko jutro. — Uśmiechnął się patrząc na Musię i pchnął tamtego, żeby się obejrzał. — Ach, ładne te nasze dziecyny! Pierwsza klasa!

Dobiegłszy do skrzyżowania ulic Musia stanęła. Marynarz wciąż patrzył za nią z bezceremonialną ciekawością i miał taki wyraz, jak gdyby chciał iść za nią. Musia chwilę zastanawiała się i nagle rzuciła na oślep przez jezdnię.

„Dowiem się tylko w Zarządzie czy nie ma nic nowego” pomyślała. W tym przecie nie kryje się nic nadzwyczajnego. Wszyscy o to pytają, nie tylko ja. Ale czego mogę się tam dowiedzieć, jeżeli sama idę prosto z radiostacji? Wszystko jedno... Ach, jakąż ze mnie idiotką!

Złościł ją marynarz patrzący za nią, ciężarówka, zagrządzająca drogę i ona sama siebie.

W Zarządzie Żeglugi rzeczywiście nie dowiedziała się niczego nowego. Przy wyjściu stały kobiety, a jedna z nich, zupełnie młodzieńka, w żółtej bluzeczce, ukradkiem płakała odwróciwszy się do ściany.

— Uspokójcie się — przemówiła do niej Musia. — Macie tam męża?

— Nie... znajomego.

— Gdzie?

— Na „Derbencie”.

— Prześcinać płacę — uspokajała ją Musia. — Ja tam mam męża, a przecie nie płacę. Słuchajcie, wszystko będzie dobrze.

Dziewczyna otarła oczy i uśmiechała się: — Tak myślicie?

Musia pobiegła Olgińska i policzki jej pałały.

„Poco powiedziałam jej o mężu? Po-

co skłamałam? Niepotrzebnie tam poszłam. Przecież on żyje, jest zdrow i spokojny jak zawsze, a o mnie pewno ani myśli. Ale ta mała płakała... Głupstwo! Przecież to nic nie znaczy. Ale podpisał telegram... Mógł go podpisać, gdyby nawet... Ach, kiedy się to skończy?

Przed drzwiami hotelu stanęła i spojrzęła w lustro umieszczone w drzwiach. Przed nią stała w obramowaniu dziewczyna z ciemnymi złymi oczami. Spod beretu wysuwały się włosy zakrywając rozpalone uszy.

„No i co?” szepnęła do siebie z nie-nawiścią. „Dokąd pobiegniesz teraz? Trzeba czekać. Komu potrzebny twój łęk? Należało raczej siedzieć w domu.”

Dziewczyna w lustrze odpowiedziała zią miną i nawet wyszczerzyła zęby. Musia poszła dalej. Minęła Mołokańską, machinalnie skręciła w podwórze i poszła schodami na górę. W korytarzu dzieci z krzykiem ciągnęły po podłodze drewnianego konia. Sasiadka wynosiła z kuchni mokrą białiznę.

— Musieńko, wczoraj był u ciebie inżynier, — rzekła. — Ten sam. Zdaje mi się, że Istomin...

Uśmiechnęła się współczująco a chy-

nie w kawiarniach czy salonach — spotykamy się przy naszych warsztatach pracy, by surowo ocenić nawzajem, nasze wysiłki, by wglądając jeden drugiemu w jego życie, w jego bolączki, hośmy wszyscy robotnicy — od młota, kilofa i warsztatu.

— Wiemy teraz, czego wam brakuje. Gdy wrócimy do siebie — do kopalni, opowiemy naszym towarzyszom o waszej pracy. Możemy wam pomóc i pomożemy.

— Mamy czarne, mocne ręce — przemawia Gadowski z kopalni „Mortimer” i tylko tymi rękoma zbudujemy naszą przyszłość.

— Jesteś bardzo wzruszeni — oświadcza robotnikom Hofrichtera na pożegnanie tow. Olkszak z kopalni „Paryż” — i nigdy nie zapomnimy serdecznego przyjęcia jakiego doznałszy u was. Przybądźcie do nas w odwiedziny — prosimy bardzo. Chcemy pokazać naszą pracę.

Robotnicy Hofrichtera postanowili opodatkować się dobrowolnie na rzecz górników w ten sposób, że robotnicy przedalali oddając po pół punkta, a robotnicy tkalni po punkcie.

U Klinge i Schulca także samo serdeczne przyjęcie. Ścisnął się i całują. Wielu płacze — zwłaszcza kobiety, szczególnie wrażliwe na tego rodzaju sceny.

Jakiś tkacz ogłada ręce jednego z górników. Wielkie, czarne, popękane i zrogowaciałe.

— Psiakrew! — wola z podziwem — jakby mnie kropnął taką łapą, tobym się chyba zwinął.

Górnicy uśmiechali się. Jest dumny ze swoich rąk. Nie jedna już sotka ton przeszła przez nie.

— Peperowcy są tu między innymi? — interesuje się ktoś.

— A jakże. Dużo peperowców. O, ten, ten, tamten mały i tamten z waz... Są i pepesowcy. My w Zagłębiu peperowcy i pepesowcy — za jedno. Wszystko wspólnie robimy.

— My pracujemy i wy pracujecie. My mamy węgiel, a wy macie tkaniny. Musimy pomagać sobie. A pomożemy jeden drugiemu, jak się dobrze będziemy do roboty i produkcję podwyższymy. Wtedy wszystko i dla wszystkich starczy. Będziemy dla was pracować, jedną niedzielę w miesiącu żebyście mieli węgiel.

Zagłaszają go wybuchłe na sali okrzyki: Wyrzywa się spośród zebranych jakiś robotnik.

— My też będziemy pracowali dla was. Też nie będziemy się oszczędzać, żebyście mieli sukno. Na innych fabrykach opodatkowaliśmy się, to i my, towarzysze nie możemy być gorli. My też damy część swoich punktów dla braci — górników.

— Damy, damy! — krzyczy cała sala.

— Ta nie przyjaźni — przemawia ob. Bialkowska, członek rady zakładowej — jaka między nami zawiązała się, nigdy nie będzie zerwana. Nasza przyjaźń będzie mocna i trwała i musi dać piękne owoce. Nasz wspólny wysiłek proletariacki wydzwignie naszą ojczyznę z dzisiejszych trudności i pozwoli nam doczekać się dnia, kiedy uśmiechać się tylko będziemy na wspomnienie dzisiejszych trudności.

Niech żyja nasz bracia górnicy!

\* Sala odpowiada serdecznym, gromkim — „Niech żyje!”

Wiele fabryk zwiedzili górnicy. Wszędzie witano ich radośnie zapraszając do domów. Dowiedział się robotnik łódzki o ile skromniejsze są nasze trudności od tych, z jakimi walczą górnicy.

Poczuł górnicy namacanie tę więź, jaka łączy, mimo przestrzeni, górnika Zagłębia i Śląska z tkaczem czy metalowcem łódzkim. Jedni drugim dodawali otuchy i zachęty do dalszej pracy, jedni drugich natchnęli entuzjazmem.

S. Klinczak.

trze jak uśmiechają się starsze, dawno zamężne kobiety, gdy mówią o cudzych sprawach miłosnych.

— Czy prosił, żeby mi coś powiedzieć? — zainteresowała się Musia.

— Powiedział, że wstąpi jutro. „Chocwacie ja przede mną”, powiedział, „ale ja ją znajdę”. Zgadliście, odpowiedziałam, mam ją tu, w kieszeni. Nie zwierwień się, Musia. Zawsze ci dobrze zczęć, a on wydaje mi się sympatyczny.

— Między nami nie ma nic, — wyjaśniła Musia ze zmęczeniem. — Nie, nie śmiećcie się ze mnie.

— Już ja to znam. Ach, jaka ta nasza współobywatelka skryta!

Musia poszła do swego pokoju, położyła się na łóżku i zwinęła w kłębek podłóżwszy rękę pod policzek jak robiła zawsze przed zaśnięciem. Ale sen nie przychodził, chociaż ciało aż bolało ze zmęczenia. Wciąż wydawało się jej, że leży niewygodnie, więc starała się znaleźć lepszą pozycję. Kilka razy zdobył się moment, gdy myśli jej zastępyły i przed oczyma migwały krótkie zamglone obrazy.

(d.c.n.)

## Gdzie dostaniemy węgiel na kartki

Wydział Aproprowiacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w wymienionych niżej składach wydawany będzie węgiel na karty na węgiel na miesiąc październik w ilości 100 kg na każdą kartę, w cenie zł 62 za 100 kg.

W tym celu posiadacz kart na węgiel na miesiąc październik winni je bezzwłocznie zarejestrować w jednym z podanych niżej składów, przewidzianych dla sprzedaży węgla na karty. Przy rejestracji karta na węgiel zaopatrzona zostanie w stempel firmy i numer bieżący.

Sprzedaż węgla na karty odbywać się będzie ściśle według kolejności numerów rejestracyjnych, w dniach wyznaczonych przez poszczególne punkty sprzedaży węgla.

1. Urbański Ludwik Zgierska 113, 2. Kliński Zygmunt Rzgowska 163, 3. Pietrzycki Wawrzyniec Radwańska 13, 4. Lubiński Józef Rybińska 9, 5. Zarebski Kazimierz Lutomska 16, 6. Jaworski Stanisław Nawrot 60, 7. Prorok Stefania Browarna 9, 8. Matczak Stanisław Brzezińska 126, 9. Kowalski Stefan Limanowskiego 265, 10. Rowiński Antoni 11 Listopada 149, 11. Zamysłowski Henryk Pomorska 138, 12. Owczarek Stefan Sienkiewicza 66, 13. Szczygielski Stefan Zagajnikowa 93, 14. Bartosik Stefan Narutowicza 43, 15. Sabela (Klimecki) Parada 110, 16. Stomiński Jerzy Lipowa 59, 17. Szer Zenon Braterska 7, 18. Tomas Józef Limanowskiego 74, 19. Kowalski Kazimierz Klińskiego 35, 20. Janiszewski Władysław Zacisze 9, 21. Kamiński Józef Napiórkowskiego 36, 22. Kaczyński Józef Limanowskiego 103, 23. Milczarek Władysław Rzgowska 67, 24. Sysiak Stefan Limanowskiego 144, 25. Chojnacki i Szkudlarek Wólczajska 15, 26. Orczykowski Stefan Długosza 20, 27. Wesolowski Stanisław Wólczajska 142, 28. Krzywacki Stanisław Zgierska 126, 29. Bubas Stanisław Rokicińska 141, 30. Zaborowski Józef Rzgowska 127, 31. Kazimierzak Zygmunt Rzgowska 108, 32. Pelczyński i Kaluza Cegielniana 44, 33. Szczyrtek Anna Zgierska 93, 34. Misiak Józef Sienkiewicza 17, 35. Piejek Maria 1-go Maja 10, 36. Wiśniak Leon Legionów 56, 37. Peterek Franciszek Dąbrowska 38, 38. Markiewicz i Wojski Staszica 87, 39. Adamski Józef Kowieńska 10a, 40. Markiewicz Zygmunt Kościuszkii 34.

## Wyścig pracy wśród włóknarzy

### Uchwała robotników fabryki dawniej Poznańskiego

Robotnicy państwowych zakładów włókienniczych dawniej I. K. Poznański powzięli następującą uchwałę.

Przed kilku dniami czytaliśmy w piśmie miejscowych odczew robotników Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych daw. Scheibler i Grohman w Łodzi. Piękna inicjatywa znalazła natychmiastowy oddźwięk w sercach założycieli fabrycznej naszych zakładów, która za pośrednictwem swej Rady Zakładowej i Dyrekcji Zakładów, podchwytując wezwanie do honorowego wyścigu pracy, zobowiązuje się, że nakreślony plan produkcyjny do końca roku bieżącego wykonany zostanie w jeszcze szybszym tempie, niż to podali wnioskodawcy, gdyż nie do 15-go, a już w dniu 12 grudnia rb.

Uważamy, że w ten sposób przyspieszymy wymianę naszych produktów na produkty wsi, umocnimy współpracę robotnika z chłopem naszym żywicielem, który widząc dowody rzeczowe tej współpracy, nie da posłuchu jakimkolwiek podszeptom reakcyjnym, a zgodnie ręką w rękę z klasą robotniczą pracując, wypełni ciężary na nim obowiązki w stosunku do robotników.

Dnia 16 października rb robotnicy zebrani w sali jadalnej Państw. Zakł. Wł. dawn. Karol Holfrichter w Łodzi przy ul. Żeromskiego 137 w liczbie 718 osób, na przyjęciu górników z Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego, uchwalili następującą rezolucję:

„Zobowiązujemy się zwiększyć produkcję i wydajność naszych warsztatów pracy i dostarczyć w najbliższej przyszłości jak największe ilości naszych materiałów naszym braciom górnikom.

Delegaci górników z Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego zobowiązują się zwiększyć produkcję i wydajność swej pracy, aby nasze młode Państwo Polskie dźwignąć w jak najszybszym czasie do przodujących państw.

**Wytwórnia cukrów i czekolady**  
**Z. Biegański i „E. Wagner“**  
 Łódź, Mazurska 28, od Rzgowskiej  
 poleca po cenach konkurencyjnych znane ze swej jakości wyroby

## Kronika Łódzka

### WĘGIEL DLA ŁODZI

Według danych Wydziału Aproprowiacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi, w miesiącu wrześniu br. wysłano z kopalń śląskich do Łodzi około 15.000 ton węgla i koksu. Plan przewidywał 24.000 ton. W miesiącu październiku niedobór ten powinien zostać wyrównany.

### Z TEATRU W. P.

Teatr W. P. daje dziś i dni następnym komedię Jarosława Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”, w której autor dał portret Chopina na tle pobytu jego w dworku Nohant u pani George Sand.

### ĆWIKLIŃSKA W TEATRZE POWSZECHNYM

#### 11-go Listopada 21.

Dziś i dni następnych (w niedzielę i święta dwa przedstawienia pp. o 16 i wieczorowe o 19.15). Gościnnie występy Mięczysławy Cwiklińskiej, Jadwigi Baronówny, Wiktor Biegańskiego, Tadeusza Wesolowskiego, w świetnie granej komedii „SKIZ” Zapolskiej, w reżyserii E. Chaberskiego.

### CYRK Nr. 3

Al. Kościuszkii 5/7

Dziś 2 przedstawienia o godz. 16.30 i 20.

### OBWIESZCZENIE

z dnia 10 października 1945 r. o zmianie obywatelstwa polskiego na radzieckie osób narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej.

Na podstawie umowy z dnia 6 lipca 1945 r. między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, obywatele polscy narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej mają prawo zmiany obywatelstwa polskiego na radzieckie i przesiedlenia się do ZSRR. Umowa nie dotyczy tej ludności rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej z terenów województw białostockiego, lubelskiego i rzeszowskiego, która stosownie do umów, zawartych 9 i 22 września 1944 roku między Rządem Ukraińskiej, Białoruskiej i Litewskiej SRR i Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, ewakuowana będzie do ZSRR za pośrednictwem pełnomocników tych Republik, mających siedzibę w Republice Ukraińskiej — w Lublinie, Białoruskiej w Białymstoku i Litewskiej w Sejnach. Stosownie do postanowień umowy z dnia 6 lipca 1945 r. podaje do wiadomości co następuje:

- 1) zamieszkał na terenie miasta Łodzi, obywatele narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej, pragnący nabyć obywatelstwo radzieckie i przesiedlić się do ZSRR, powinni wnieść podania w tej sprawie do właściwego Starostwa Grodzkiego w terminie do dnia 1 listopada 1945 r.
- 2) osobom zmieniającym obywatelstwo i przesiedlającym się przysługuje prawo zabrania ze sobą swych rodzin. Do rodziny mogą być zaliczeni: żona (lub małż), dzieci, ojciec, wychowawców jak również inni krewni, niezależnie od ich narodowości, jeżeli prowadzą wspólne gospodarstwo i wyrazili życzenie przesiedlenia się.
- 3) przesiedlenie odbywa się na koszt państwa.
- 4) osobom przesiedlającym się przysługuje prawo zabrania ze sobą należącego do nich mienia nie przewyższającego 2-ech ton na rodzinę dla ludności wiejskiej i 1 tony dla ludności miejskiej. Osobom zawodów specjalnych jak rzemieślnikom, lekarzom, artystom, uczynom i t.p. przysługuje prawo wywozu przedmiotów niezbędnych dla ich pracy zawodowej.
- 5) osoby przesiedlające się mają prawo wziąć ze sobą 1.000 rubli w gotówce, która otrzymają w wyznaczonych punktach drogą zamiany waluty polskiej na radziecką.
- 6) kwoty pieniężne przewyższające 1.000 zł. będą depozytowane w bankach za pokwitowaniem i zostaną zwrócone ich właścicielom po przybyciu do ZSRR.
- 7) obywatele polscy, którzy uzyskają zgodę na zmianę obywatelstwa, będą zawiadomieni o terminie trybie wyjazdu do ZSRR.

Prezydent Miasta  
(-) K. Mijał

## Stala komunikacja autobusowa Łódź - Gdynia

Od dnia 15.X.1945 r. odchodzą codziennie autobusy o godz. 7-ej rano z Łodzi przez Wrocław, Toruń, Bydgoszcz, Tczew, Gdańsk. — Odjazd — ORBIS ul. Piotrkowska róg Traugutta.

### SPOTKANIE ŚWIATA PRACY m. ŁODZI

## w pierwszej Łódzkiej Spółdzielczej Cukierni-Kawiarni

Piotrkowska 100  
(dawniej „ESPLANADA”)

proponowanej przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców w Łodzi.

CODZIENNE KONCERT — OBSŁUGA FACHOWA

CENY NISKIE.

### Zaofiarowanie pracy

POSZUKUJE się: biegłej korespondentki, agentów handlowych znających branżę warzywną i owocową oraz zdolnego betoniarza. Zgłaszać się do Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej, Łódź, ul. Piotrkowska 80.

BUCHALTERKA bilansistka, wieloletnia praktyka przemysłowa. Referencje pierwszorzędne, poszukuje pracy. Piłsudskiego Nr. 74, m. 8, tel. 206-30.

W GIMNAZJUM w Ozorkowie, wakuje posada przyrodnika, gymnastyka. Zgłoszenia: Ozorków, Rolni-Zymierskiego 5/2, Kornaszewski.

GOSPODZIA POTRZEBNA, samodzielnie prowadzenie domu, Drogeria, telefon 217-33, Piotrkowska 16.

### Lokale

POKOI umeblowanych poszukuje „Spółem”. Referat drukarski, Łódź, Piotrkowska 5.

SPRZEDAM zakład fryzjerski lub odstąpię sklep, ul. Kilińskiego 79 (obok dworca fabrycznego).

NIERUCHOMOŚCI, przedsiębiorstwa handlowe; kupno, sprzedaż, zamiany, dzierżawy najkorzystniej załatwia biuro „Reklama”, Piotrkowska 46, tel. 173-59.

### Kupno i sprzedaż

KUPUJE różne używane ubrania, bieliznę i towary lokcyjne. Oferty do administracji dziennika „L. J.”.

KUPUJEMY złom srebra w każdej ilości. 1. laboratorium Chemiczne, Pl. Wolności 2, m. 2, od 8-ej do 15-ej.

POSZUKUJEMY większą ilość grochu, nadającego się na paszę dla inwentarza. Łódzka Spółdzielnia Ogrodnicza, Łódź, Piotrkowska 80.

BEZKI dębowe 200—300 litrowe używane w dobrym stanie zakupimy. N. Eitingon, Sienkiewicza 82, tel. 152-03.

NATYCHMIAST sprzedam wóz obrotowy i resorkę oponową. Widzew, Edwarda 12/2.

SPRZEDAM garderobę, tapczan, wieszaki i szafkę. Wysoka 21, m. 26.

BIBULKE czarna, krepowana oraz bibulke czarna gładka poleca po cenach hurtowych firma E. Hetman, Łódź, Piotrkowska 46, prawa oficyna.

TASME SZNUROWADLOWA KUPIE, 6-go Sierpnia 30, m. 9, tel. 123-86.

KUPUJE materiał, druty, bambus, wszelkie dodatki parasolnicze oraz skóry wezowe, rybne, ambrozit i galalit w taflach. Łódź, Piotrkowska 118. „Wytwórnia parasol”.

KUPUJEMY materiały krawatowe i popeliny koszulowe. Wytwórnia krawatów, Piotrkowska 136.

### Różne

SWIECE NAGROBOWE, korpusy na krzyże. Ceny hurtowe. Wosk, wosk — ziemny, parafinę zakupimy. Wytwórnia dewocjonalii Bazar Katolicki, Sienkiewicza 49.

PERFUMERIA i ART. FRYZJERSKIE K. Jujka, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 5, tel. 132-43. Uwaga: Duży wybór artykułów fryzjerskich.

FABRYKA cukierników, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (dawn. Podleśna), telefon 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

FABRYKA cukierników i marmeladek „DELICJA” Łódź, Żeromskiego 31, poleca w wielkim wyborze cukry po cenach reklamowych.

### Lekarze

Dr. med. E. MKULICZ lekarz z dentystą ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17.

Dr. A. RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalista chorób skórnych, wenerycznych u kobiet. Przyjmuje Piotrkowska 33, g. 11—1 i 3—5.

### Zagubione dokumenty

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Tuszyńska Helena. Prosi o zwrot, Żeromskiego 1.

ZGUBIONO bilet służbowy z Ł.W.E.K.D. na nazwisko Wilanowski Jan, Zgierz, Łęczyska 56.

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Kazimierz Misiak oraz zdjęcia, portfel.

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Antoni Mazerant, portfel oraz inne dokumenty.

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Leon Augustyniak oraz dowód konia. Wieś Hucisko, gmina Woźańki.

SKRADZIONO w dniu 9.IX 2 dowody osobiste przedwojenne i wojenne z gubernatorstwa na nazwisko Grzywińska Irena. Proszę o zwrot, Pomorska 55/15.

UNIEWAZNIA się zgubiony dowód kolejowy na nazwisko Ludwiczak Marianna, Graniczna 1.

**Wytwórnia Bielizny Męskiej**  
**Kazimierz BALARY**  
 Łódź, Piotrkowska 15 m. 4  
 Szyje na zamówienie z powierzonych materiałów: koszule, piżamy i damskie bluzki oraz piżamy.

**Poważna fabryka metalowa**  
 zatrudni natychmiast  
 4 stolarzy i 4 lakierników  
 Zgłoszenia: Łódź — tel. 170-14

Teatr Domu Żołnierza ul. Przejazd 34  
 Wkrótce wielki montaż muzyki, humoru i tańca w 20 obrazach p. t. „BABIE LATO” W wykonaniu Zespołu Teatru Domu Żołnierza oraz powiększonej orkiestry jazzowej. Teksty: GOZDAWA i STEPIEN  
 Muzyka: WIEHLER Z.

Państwowa Filharmonia, Narutowicza 20  
 Piątek, 19 października 1945, godz. 19.30  
**UROCZYSTY KONCERT CHOPINOWSKI**  
 Wykonawcy: Stanisław Szpinalski, Władysław Kedra, Karol Stromenger  
 Orkiestra Filharmoniczna pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego

**Poważna fabryka metalowa**  
 poszukuje lokalu na biuro 5—6 pokoi w centrum miasta, może być częściowo z urządzeniem  
 Zgłoszenia: Łódź, tel. 170—14

FOTOGENICZNI są wszyscy! gdy się fotografują. Foto Atelier H. Smigacz. Fotograf filmowy. Piotrkowska 6.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalte poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi, Komitet Redakcyjny, Red. i Adm., Łódź Piotrkowska 86, Tel. 254-21, Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka”, D-02804